

Próba diagnozy zjawiska nieautoryzowanego kopiowania. Wstęp do badań empirycznych

Sławomir Czetwertyński 

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

e-mail: slawomir.czetwertynski@ue.wroc.pl

Streszczenie

W artykule podjęto próbę rozważenia problemu samoświadomości podejmowanych działań z zakresu nieautoryzowanego kopiowania. Jego celem jest określenie zdolności samointerpretacji aktywności nieautoryzowanego kopiowania przez członków społeczeństwa on-line. Dla realizacji tego celu zrealizowano eksperyment badawczy, polegający na przeprowadzeniu ankiety na dwóch grupach studentów. Grupa badana, w przeciwieństwie do grupy kontrolnej, była słuchaczami wykładów na temat legalności i praktyk nieautoryzowanego kopiowania. Tak skonstruowany eksperyment miał za zadanie wykazać, czy członkowie grupy kontrolnej są w stanie prawidłowo ocenić swoje działania, w efekcie czego czy ankietowe badanie ogółu społeczeństwa on-line może przynieść wiarygodne wyniki. Niniejszy artykuł stanowi wstęp do przygotowania metody empirycznego diagnozowania stanu nieautoryzowanego kopiowania.

Słowa kluczowe: internet, nieautoryzowane kopiowanie, prawa autorskie

JEL: D01, D62

1. Wprowadzenie

Nieautoryzowane kopiowanie w warunkach społeczeństwa on-line, a więc formy społeczeństwa postindustrialnego, której członkowie mają swobodny i stały dostęp do internetu, jest zjawiskiem uważanym za powszechne. Stanowi ono jednocześnie poważny problem natury ekonomicznej, społecznej i kulturowej oraz prawnej. Przy tym w każdej z tych dyscyplin należy je rozważać inaczej, gdyż w różnych sferach aktywności ludzkiej nieautoryzowane kopiowanie służyć może innym celom i wywoływać odmienne efekty. W konsekwencji na poziomie warstwy metodologicznej, w zależności od przyjętej dyscypliny naukowej, procesowi poznawczemu należałoby poddawać inne pytania badawcze. W sferze ekonomicznej głównym problemem badawczym dotyczącym nieautoryzowanego kopiowania jest rozkład korzyści i alokacja wartości ekonomicznej (por. Czetwertyński, 2018). Z kolei w sferze społecznej i kulturowej należałoby odwołać się do problemu ciągłości społecznej w procesie wymiany społecznej oraz dynamizacji kultury (por. Łukaszyński, 2012, s. 139–140; Bałandynowicz, 2018, s. 15). Z kolei w sferze prawa istotny jest aspekt bipolarności praw autorskich (por. Czetwertyński, 2017a; 2017b).

Wydaje się, że największe możliwości heurystyczne w przypadku badania zjawiska nieautoryzowanego kopiowania oferuje postawa badawcza nowej ekonomii instytucjonalnej. Jej rozległy aparat pojęciowy pozwala na analizowanie zarówno czynników społeczno-kulturowych (w tym prawnych) (por. Williamson, 2000, 596–597), jak i natury wyborów ludzkich, przy założeniach behawioralnych (por. Williamson, 1998, s. 57–62). Z punktu widzenia paradygmatu ekonomicznego i roli, jaką w nim odgrywa ludzka decyzyjność, badanie zjawiska nieautoryzowanego kopiowania, w możliwie najszerszym ujęciu, powinno dać trafny obraz jego istoty i znaczenia. W racjonalistycznych badaniach nad tym zjawiskiem warstwa teoretyczna jest niezwykle istotna, gdyż zbyt wąskie ujęcie nieautoryzowanego kopiowania prowadzi do banalnych i mylnych wniosków. Już sam fakt częstego spłaszczenia tego problemu do potocznie stosowanego pojęcia „piractwa”, ukazuje niezrozumienie jego istoty i znaczenia w społeczeństwie. Nie ulega również wątpliwości, że to, jak rozumiane jest powszechnie nieautoryzowane kopiowanie, jest udziałem relacji między grupami nacisku, które z jednej strony dążą do jego trywializacji, a z drugiej do uznania go za bezsprzecznie szkodliwe. Dopiero głębsza refleksja nad walorami ekonomicznymi, społeczno-kulturowymi oraz prawnymi ukazuje skomplikowanie tego zagadnienia.

Wszystkie te czynniki prowadzą do problemu z diagnozowaniem samego zjawiska w społeczeństwie i jego prawidłową interpretacją. Główną kwestią jest oddzielenie patogennych przejawów nieautoryzowanego kopiowania (tu konkretnie „piractwa”) od przejawów właściwych dla procesów dynamizacji kultury, budowania tożsamości ludzkiej czy kreacjonizmu cywilizacyjnego. Wydawać by się mogło, że rozdzielenie tych dwóch aktywności powinno być stosunkowo proste – szczególnie w przypadku badań empirycznych, przy znanych regulacjach prawnych. W praktyce jest to trudne, gdyż o ile nie jest możliwe badanie ilościowe na podstawie analizy ruchu internetowego, to badanie kwestionariuszowe prowadzić może do błędnych wniosków. Wynika to z niezrozumienia różnicy między nieautoryzowanym kopiowaniem jako takim a jego patogennymi przejawami. Poddawani badaniu respondenci mogą, nawet przy założeniu jawności preferencji, po prostu nie być w stanie zakwalifikować swoich działań do odpowiedniej podgrupy aktywności nieautoryzowanego kopiowania. A więc badanie ilościowe musi być prowadzone tak, aby było w stanie nie tylko określić poziom nieautoryzowanego kopiowania, ale i wyróżnić w jego ramach aktywności patogene. Ostatecznie może okazać się to niewykonalne – ze względu na brak możliwości określania nie tylko intencji, ale i skutków działań ludzkich, co przejawia się w niezamierzonych skutkach racjonalnych działań. Niemniej próby tworzenia metod badania nieautoryzowanego kopiowania muszą być podejmowane, gdyż zjawisko to wiąże się bezpośrednio z prawami autorskimi, które w warunkach społeczeństwa on-line są równie istotne co prawa własności w warunkach społeczeństwa industrialnego.

Niniejszy artykuł stanowi próbę budowania wstępnych założeń dla ogólnej metody empirycznego badania zjawiska nieautoryzowanego kopiowania. Jego celem jest określenie zdolności samointerpretacji aktywności nieautoryzowanego kopiowania przez członków społeczeństwa on-line. Wstępnie założono hipotezę badawczą głoszącą, że członkowie społeczeństwa on-line są w stanie prawidłowo określić, jaką formę przyjmuje dokonywane przez nich nieautoryzowane kopiowanie. Falsyfikacja tej hipotezy oznaczać będzie, że nie można badać statystycznie nieautoryzowanego kopiowania na drodze bezpośrednich pytań. Konieczne jest zatem badanie na podstawie pytań pośrednich, ujawniających motywów oraz założone efekty.

2. Statystyka nieautoryzowanego kopiowania a rozważania racjonalistyczne

W literaturze przedmiotu nie istnieje jedna wspólna i uniwersalna metoda empirycznego badania poziomu nieautoryzowanego kopiowania. Zasadniczo należałoby wyróżnić dwie stosowane powszechnie podstawowe techniki badawcze. Pierwsza polega na badaniu ankietowym (por. Filiciak, Hofmokl, Tarkowski, 2012; Karaganis, Renkema, 2013; Palao, Jimenez, 2016; Ernst & Young Advisory, 2017; *Project Harrison...*, 2017), a druga oparta jest na badaniu aktywności internautów poprzez ciągle monitorowanie ruchu internetowego (por. Price, 2013; MUSO 2018a; 2018b).

Obie powyższe metody badawcze należą do grupy metod indukcyjnych, więc z natury rzeczy obarczone są problemem indukcji (Popper, 2002, s. 22–24). Abstrahując jednak od ich zdolności do formułowania nieomylnych praw społecznych, należy zauważyć, że borykają się one również z bardzo podstawowymi problemami metodycznymi. Badania ankietowe formułowane są w taki sposób, aby uzyskać obraz deklarowanych praktyk w zakresie nieautoryzowanego kopiowania. Ponieważ jednak w potocznej opinii nieautoryzowane kopiowanie utożsamiane jest z „piractwem”, trudno stwierdzić, jak bardzo wiążące są wyniki badań – szczególnie że zdarzają się również badania, w których błędnie założono jednoznaczność nieautoryzowanego kopiowania oraz „piractwa” (por. PwC, 2014). Aby uniknąć niejednoznaczności związanych z ujawnianiem preferencji, stosuje się monitorowanie ruchu internetowego. W takim przypadku bada się albo aktywność w kanałach kopiowania – takich jak na przykład sieć BitTorrent (Price, 2013, s. 2–4, 18–31), albo poziom natężenia ruchu na stronach z nimi związanych. Można w ten sposób uzyskać dokładne dane, które nie podlegają deformacji w trakcie badania społecznego. Jednakże również w tym przypadku trudno określić różnicę między patogennymi praktykami a nieautoryzowanym kopiowaniem, koniecznym w procesie kulturotwórczej wymiany społecznej. Wynika to z faktu, że znane są konkretne wielkości, natomiast nic nie wiadomo o motywach oraz efektach nieautoryzowanego kopiowania.

W tym punkcie konieczne jest odwołanie się do warstwy teoretycznej. Ogólnie nieautoryzowane kopiowanie można zdefiniować jako „dokładne odwzorowanie oryginalnych dzieł, na które nie zezwolił autor” (Czetwertyński, 2018, s. 45). Takie rozumienie nieautoryzowanego kopiowania wskazuje na szereg działań bez ich instytucjonalnej czy też prawnej konotacji. Kategoryzacje nieautoryzowanego kopiowania można przeprowadzać w odniesieniu do wielu kryteriów, jednak najważniejsze jest odwołanie się albo do stopnia formalności instytucji, albo do kryteriów prawnych. Zwykle punktem odniesienia jest właśnie kategoria prawa, a więc instytucji formalnej. W takim razie nieautoryzowanym kopiowaniem może być zarówno zbiór działań prawnie dozwolonych, jak i prawnie zakazanych pod groźbą sankcji. Tym właśnie nieautoryzowane kopiowanie różni się od „piractwa”. W skład desygnatów nieautoryzowanego kopiowania wchodzić mogą również działania z zakresu dozwolonego użytku osobistego lub publicznego (Barta, Markiewicz, 2017, s. 103–109), a nie tylko działania naruszające prawa autorów. Z kolei „piractwo” jest podzbiorem działań nieautoryzowanego kopiowania, gdyż definiować je należy jako komercyjne naruszenie prawnie usankcjonowanej własności intelektualnej (Johns, 2009, s. 6).

Desygnatami nieautoryzowanego kopiowania będą działania legalne, mieszczące się w obszarze dozwolonego użytku osobistego (Barta, Markiewicz, 2017, s. 103–109), a także nielegalne, które określa się mianem piractwa, a które definiuje się jako komercyjne naruszenie prawnie usankcjonowanej własności intelektualnej (Johns, 2009, s. 6). Należy mieć tu na względzie to, że instytucja prawa autorskiego charakteryzuje się bipolarnością, a więc z jednej strony chroni prawa autorów, a z drugiej nie dopuszcza do powstania monopolu autorskiego (Czetwertyński, 2017a). Tym samym to, co może wydawać się „piractwem”, może mieścić się w ramach jednej z form dozwolonego użytku, podobnie jak to, co wydaje się dozwolonym użytkowaniem, może faktycznie nosić znamiona patogeniczne. Analiza ruchu internetowego niekoniecznie może wskazać, które z zachowań należą do jakich praktyk. Zresztą, podobnie, sami członkowie społeczeństwa mogą nie umieć odpowiednio zakwalifikować własnych działań.

Istotne jest tu spostrzeżenie dotyczące tak zwanego prywatnego kopiowania, a więc zdecentralizowanej reprodukcji wartości intelektualnej, niezależnej od praw autorskich (Czetwertyński, 2015, s. 19). Zjawiskiem tym zaczęto interesować się już w latach osiemdziesiątych XX wieku podczas upowszechniania się analogowej technologii powielania (magnetowid, magnetofon, kserokopiarka). Pierwsze próby badania tego zjawiska wykazywały jego nieznaczną skalę i relatywnie niski wpływ na branżę związane z produkcją wartości intelektualnej (Besen, Kirby, 1987, s. 1). Przy tym należy brać pod uwagę, że prowadzone badania nie dotyczyły perspektywy prawnej, lecz ekonomicznej. Oznacza to, że prywatne kopiowanie uznano za mieszczące się w zakresie dozwolonego użytku (*fair use*). W warunkach społeczeństwa on-line prywat-

ne kopiowanie wyszło poza zakres małych grup społecznych – takich jak rodzina czy grupy najbliższych znajomych, a stało się globalną praktyką. Utrudnia to odpowiednie zakwalifikowanie nieautoryzowanego kopiowania do kategorii prawnie dozwolonej i prawnie niedozwolonej.

W świetle tych rozważań należy stwierdzić, że obecne metody pomiarowe są niedoskonałe i wymagają dalszego ulepszenia. Nie oznacza to jednak, że są one bezwartościowe. Wprost przeciwnie, metody badania ruchu internetowego pozwalają na wyciągnięcie wielu wniosków, na przykład w zakresie niewspółmierności deklaracji ankietowanych i faktycznej aktywności na nieautoryzowanych kanałach kopiowania. Nie ujawniają jednak motywacji ani intencji, które mogły prowadzić do weryfikacji lub falsyfikacji postawionych dedukcyjnie hipotez z zakresu morfologii nieautoryzowanego kopiowania.

3. Próba diagnozy samointerpretacji nieautoryzowanego kopiowania

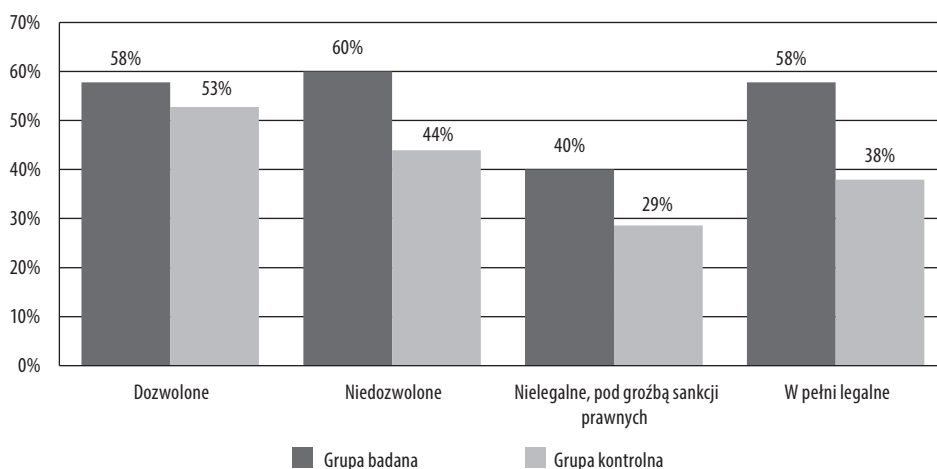
Hipotezę głoszącą, że członkowie społeczeństwa on-line są w stanie prawidłowo określić, jaką formę przyjmuje dokonywane przez nich nieautoryzowane kopiowanie, można przekonująco sfalsyfikować na podstawie przesłanek dedukcyjnych. Skomplikowanie bipolarności praw autorskich oraz powszechność nieautoryzowanego kopiowania, które nosi znamiona patologiczne, prowadzą do wniosku, że członkowie społeczeństwa nie potrafią trafnie rozróżnić form nieautoryzowanego kopiowania. Empirycznie falsyfikacja tak postawionej hipotezy mogłaby być przeprowadzona w sytuacji, gdyby udało się znaleźć minimum jedną osobę, która nie rozumie bipolarności praw autorskich. Jest to jednak falsyfikacjonizm naiwny, gdyż w naukach społecznych, w przeciwieństwie do nauk fizykalnych, odstępstwa od ogólnych praw społecznych nie są jeszcze powodem od odrzucenia ich pragmatyczności. Oczywiście trudno tu określić, jaki powinien być poziom konfirmacji, by uznać, że hipoteza jest prawdziwa, lecz eksperyment pozwoliłby na stwierdzenie, w jakim stopniu można mówić o prawidłowej samointerpretacji nieautoryzowanego kopiowania.

Eksperyment taki przeprowadzono w dwóch grupach studentów, którym dano do wypełnienia ankietę dotyczącą nieautoryzowanego kopiowania. Pierwsza grupa, składająca się z 182 osób, była grupą kontrolną. Została ona poddana badaniu w czerwcu 2018 roku. Grupa badana liczyła 90 osób – byli to studenci, którzy uczęszczali wcześniej na cykl wykładów dotyczących społeczeństwa on-line i jego problemów, w tym problemu nieautoryzowanego kopiowania. Badanie odbyło się w listopadzie 2018 roku. Wśród trzynastu zadanych pytań cztery, o charakterze zamkniętym, miały sprawdzić, w jakim stopniu badana osoba ma samoświadomość naruszania praw autorskich i w jakim stopniu odróżnia legalne formy nieautoryzowanego kopiowania od form nielegalnych.

Pierwsze pytanie dotyczyło znajomości źródła produktów wirtualnych, a więc kopiowanych treści, o które pytano w ankiecie. Na pytanie „Czy wie Pan/Pani, kiedy produkty wirtualne pochodzą z autoryzowanych, a kiedy nieautoryzowanych (pirackich) źródeł?” odpowiedzi twierdzącej udzieliło w grupie kontrolnej 48,4% respondentów. Grupa badana uważała, że orientuje się w tej kwestii lepiej (61,1%). Uznali oni, że wiedzą, kiedy źródła są autoryzowane, a kiedy nie. Należy wnioskować, że na podstawie przeprowadzonych wykładów, podczas których ukazywano formy nieautoryzowanych kanałów kopiowania cyfrowych dóbr informacyjnych, podniosła się wiedza studentów na ten temat. W przypadku pytania „Czy wie Pan/Pani, kiedy pobieranie produktów wirtualnych z nieautoryzowanych źródeł jest: (a) dozwolone, (b) niedozwolone, (c) nielegalne, pod groźbą sankcji prawnych, (d) w pełni legalne?” grupa badana miała większą świadomość niż grupa kontrolna. Wyniki odpowiedzi ankietowanych ukazano na wykresie 1. Bliższa analiza danych wskazuje, że wyraźnie wzrosła świadomości dotycząca działań niedozwolonych oraz nielegalnych. Co ciekawe, największy wzrost świadomości dotyczył nieautoryzowanego kopiowania, które jest w pełni legalne. Oznacza to, że prowadzone wykłady uświadomiły studentom nie tylko, kiedy ich działania noszą znamiona patologii, ale ukazały również, kiedy są w pełni legalne – w tej dziedzinie szczególnie brakowało studentom wiedzy. Ponad połowa badanych z grupy kontrolnej orientowała się, kiedy ich działania są dozwolone w tym sensie, że nie grożą im żadne sankcje, lecz nie zdawali sobie sprawy z tego, że mogą to robić jawnie, gdyż jest to całkowicie legalne. Natomiast grupa badana wykazała również wysoki odsetek wiedzy na temat dozwoloności ich działań, co ich legalności.

Kolejne pytanie miało ukazać, jak dalece deklarowana świadomość form nieautoryzowanego kopiowania pokrywa się z rzeczywistością. W tym celu wykorzystano dwa główne źródła treści nieautoryzowanych, a zatem sieć BitTorrent oraz portale strumieniujące. Sieć BitTorrent charakteryzuje się bardziej skomplikowanymi relacjami prawnymi i jest w mniejszym stopniu wykorzystywana. Zasadniczo pobieranie materiałów opatrzonych prawami autorskimi z sieci BitTorrent jest z założenia domniemanym naruszeniem praw autorskich (Price, 2013, s. 18; Czetwertyński, 2016, s. 64–68). Jednakże w praktyce nie prowadzi do sankcji prawnych w przypadku przeciętnego internauty. Z kolei używanie portali strumieniujących nieautoryzowane treści nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji prawnych, gdyż te grożą publikującym treść, a nie odbiorcom. Ponadto korzystanie z sieci BitTorrent wymaga większej wiedzy i jest mniej ergonomiczne niż oglądanie w czasie rzeczywistym treści z portali strumieniujących. Dzięki coraz powszechniejszemu dostępowi do szybkiego internetu forma dostępu kanałami, które są w istocie portalami strumieniującymi, stała się dominująca i najbardziej pożądana. Na marginesie: w ramach opisanego tu eksperymentu obie grupy (badana i kontrolna) miały zbliżone wyniki preferencji dotyczących wykorzystania

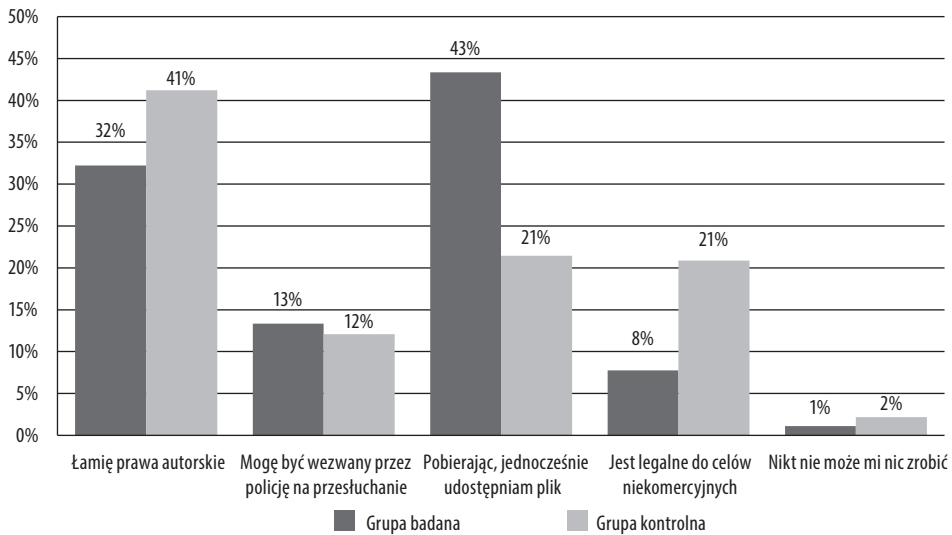
portali strumieniujących. Blisko 100% ankietowanych (w obu grupach) deklaroowało ich wykorzystanie. W badanej grupie z sieci BitTorrent korzystało 23,3% respondentów, a w grupie kontrolnej zaledwie 13,2%. Jest to znaczna różnica, która – wydawać by się mogło – nie powinna mieć miejsca. Obie grupy, poza liczebnością, zostały dobrane tak, aby być relatywnie podobnymi. Oczywiście oprócz wystąpienia jednego z błędów poznawczych zachodzi prawdopodobieństwo, że grupa kontrolna obawiała się ujawnić swoje faktyczne preferencje, a grupa badana nie. Może to wynikać również z faktu posiadania większej wiedzy przez grupę badaną, której członkowie otrzymali w ramach wykładów informacje na temat poziomu karalności za korzystanie z sieci BitTorrent oraz sytuacji, w których jest to nielegalne lub niedozwolone.



Wykres 1. Świadomość legalności pobieranie produktów wirtualnych

Źródło: opracowanie własne.

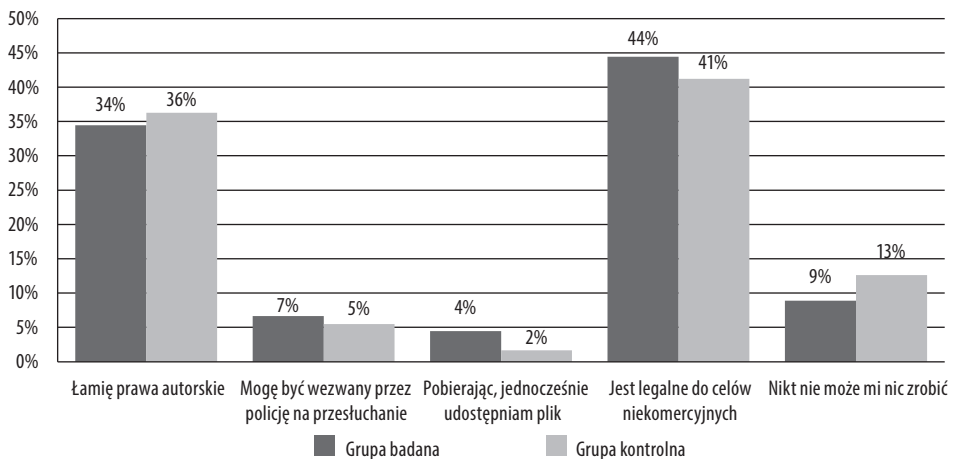
Z analizy wyników dotyczących legalności wykorzystania sieci BitTorrent do kopiowania treści z internetu (patrz wykres 2) wynika, że grupa badana miała zdecydowanie większą wiedzę niż grupa kontrolna. Oznacza to, że informacje dotyczące użycia kanałów kopiowania zostały przez studentów przyswojone z uwagą. Studenci grupy badanej byli żywo zainteresowani kwestiami prawnymi i sankcjami, jakie mogą grozić im za wykorzystywanie sieci BitTorrent. Odpowiedź na pytanie o wiedzę na temat tego, że pobierający jednocześnie udostępnia plik, wskazuje wyraźnie, że badana grupa uzyskała podstawową wiedzę o tym, co może prowadzić do naruszania i łamania praw autorskich i co może być karane. Wyraźnie widać również, że grupa badana była bardziej świadoma tego, że mitem jest stwierdzenie, jakoby kopiowanie do celów niekomercyjnych było od razu legalne – w rzeczywistości jest to nadinterpretacja dozwolonego użytku.



Wykres 2. Legalność wykorzystania sieci BitTorrent

Źródło: opracowanie własne.

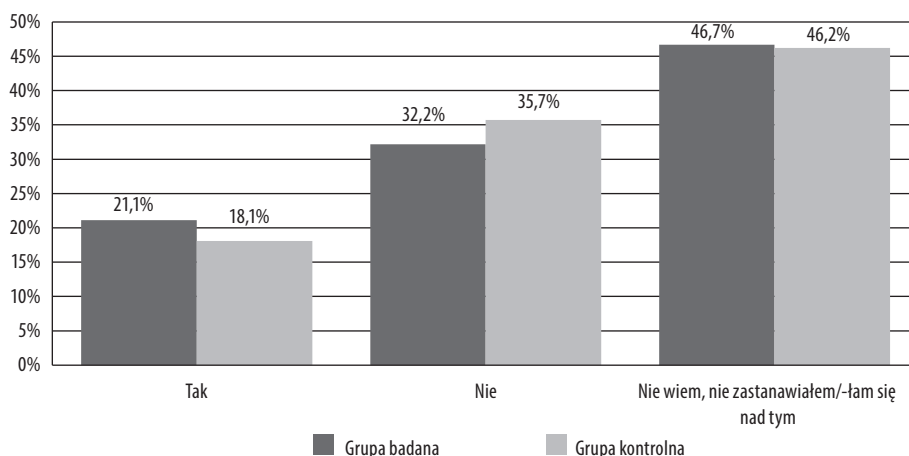
W przypadku analizy tego samego pytania, ale o wykorzystanie portali strumieniujących (patrz wykres 3), obie grupy były dość zgodne i wiedziały, że jest to działanie, które może i narusza prawa autorskie, ale zasadniczo jest legalne (a dokładniej dozwolone), gdy w grę nie wchodzi czynniki komercyjne. Należy tu mieć na względzie, że w ankiecie nie posłużono się pojęciem dozwolonego użytku, ponieważ grupa kontrolna nie знаła tego pojęcia. Z kolei grupa badana znała je, lecz aby badanie było spójne, należało odwołać się do tych samych określeń.



Wykres 3. Legalność wykorzystania portali strumieniujących

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnie pytanie miało jednoznacznie określić, w jakim stopniu ankietowani orientują się w sprawie przysługujących im praw wynikających z instytucji dozwolonego użytku osobistego. Co ciekawe, grupa badana wykazała zaledwie trzyprocentowy wzrost świadomości w tej kwestii, co jest wynikiem bardzo słabym. W obu grupach przeważała odpowiedź związana z ogólnym brakiem zainteresowania tym sprawami.



Wykres 4. Legalność kopiowania produktów wirtualnych od znajomych

Źródło: opracowanie własne.

Pytanie dotyczyło tego, czy można legalnie skopiować od znajomego plik z produktem wirtualnym bez pozwolenia autora. Biorąc pod uwagę to, że o ile produkt wirtualny nie jest oprogramowaniem lub bazą danych, to kopiowanie plików z utworami mieści się w ramach dozwolonego użytku osobistego. W przeważającej mierze są to zatem działania legalne i zapobiegające monopolowi autorskiemu. Odpowiedź na tak postawione pytanie w grupie badanej wydaje się zaskakująca, gdyż jej członkowie powinni mieć świadomość różnicy między globalnym kolportowaniem treści a wymianą utworów między kolegami, przyjaciółmi i rodziną.

4. Podsumowanie

Należy przyjąć, że członkowie społeczeństwa on-line nie są w stanie prawidłowo określić, jaką formę przyjmuje dokonywane przez nich nieautoryzowane kopiowanie. Przeprowadzony eksperyment ukazał, że grupa badana, która uzyskała dostęp do wiedzy na temat form nieautoryzowanego kopiowania, uznała, że ma większą wiedzę, lecz w rzeczywistości nie przyswoiła jej należycie, co można wywnioskować na podstawie ostatniego z przedstawionych pytań. Należy zauważyć, że nastąpiła dy-

wersyfikacja odpowiedzi (w obrębie grupy badanej i grupy kontrolnej) w obszarze wykorzystania sieci BitTorrent. Można to tłumaczyć tym, że osoby z niej korzystające mają ogólnie większą wiedzę technologiczną i są bardziej zaangażowane w procesy nieautoryzowanego kopiowania. W grupie badanej osoby korzystające z sieci BitTorrent czynnie uczestniczyły w wykładach poświęconych nieautoryzowanemu kopiowaniu i przyswoiły użyteczną im wiedzę. Przełożyło się to na wyniki względem grupy kontrolnej.

Najciekawszym wnioskiem, jaki płynie z badania, jest to, że ankietowani często ostrzej traktują zapisy prawa autorskiego, niż faktycznie powinni. Po prostu każdy przejaw nieautoryzowanego kopiowania kwalifikują jako „piractwo”, czyli coś, co jest naganne, jednocześnie trywializując swoje działanie, nie poświęcają mu refleksji. Taką grupę badawczą diagnozuje się trudno, ponieważ ma ona skłonności do wypierania swoich działań, braku refleksyjności i bagatelizowania pewnej aktywności. Trudno zatem oczekiwać, że członkowie społeczeństwa on-line będą w stanie dobrze interpretować własne działania z zakresu nieautoryzowanego kopiowania. Wymaga to budowania dalszych badań w taki sposób, który nie wymaga lub wymaga w stopniu minimalnym samointerpretacji, tak aby na ostateczną odpowiedź respondenta nie wpływały emocje.

Bibliografia

- Balandynowicz, A., *Pogranicza człowieczeństwa*, Fundacja „Ubi societas, ibi ius”, Warszawa 2018.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2017.
- Besen S. M., Kirby N.S., *Private Copying, Appropriability, and Optimal Copying Royalties*. The Rand Corporation, Santa Monica 1987.
- Czetwertyński S., *Bipolarność praw autorskich a relacje w społeczeństwie online*, „Studia Informatica Pomerania” 2017a, nr 2(44), s. 9–19.
- Czetwertyński S., *Importance of copyrights in online society*, „Managerial Economics” 2017b, vol. 18(2), s. 147–163.
- Czetwertyński S., *Oportunizm a prawa autorskie na przykładzie sieci BitTorrent*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego” 2016, nr 44(2), s. 59–72.
- Czetwertyński S., *Wpływ funkcjonowania nieautoryzowanych kanałów dystrybucji na branżę filmową*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego” 2018, nr 51(3), s. 43–54.
- Czetwertyński S., *Wpływ prywatnego kopiowania na opłacalność produkcji telewizyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 874, „Studia Informatica”, nr 37, s. 17–29.
- Ernst & Young Advisory, *Piratage en France. Estimation du manque à gagner lié à la consommation illégale de contenus audiovisuels*, 2017.
- Filiciak M., Hofmokl J., Tarkowski A., *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści. Raport z badań*, Centrum Cyfrowe Projekt: Polska, Warszawa 2012.
- Johns A., *Piracy. The Intellectual Property Wars from Gutenberg to Gates*, The University of Chicago Press, Chicago – London 2009.
- Karaganis J., Renkema L., *Copy Culture in the US and Germany*, The American Assembly, New York 2013.
- Łukaszyński J., *Trzy koncepcje wzajemności*, „Nauki Społeczne” 2012, nr 2(6), s. 134–148.
- MUSO, *Annual Piracy Report. TV | Canada. 2017*, MUSO TNT LTD, London – Los Angeles – Milan – Cluj-Napoca 2018a.

- MUSO, *Global piracy increases throughout 2017, MUSO reveals*, „MUSO Magazine” 2018b, <https://www.muso.com/magazine/global-piracy-increases-throughout-2017-muso-reveals/> (dostęp: 3.02.2019).
- Palao I., Jimenez H., *Piracy Observatory and Digital Contents Consumption Habits 2016*, Lacoalición/GFK, 2016, <http://lacoalicion.es/wp-content/uploads/obs.piracy-digital-contents-2016-executive.-eng.pdf> (dostęp: 3.02.2019).
- Popper K.R., *Logika odkrycia naukowego*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2002.
- Price D., *Sizing the piracy universe*, NetNames (Envisional), London 2013.
- Project Harrison. Australian Piracy Behaviours and Attitude*, Creative Content Australia, Sycamore 2017.
- PwC, *Analiza wpływu zjawiska piractwa treści wideo na gospodarkę w Polsce*, PwC Polska Sp. z o.o., Warszawa 2014.
- Williamson O.E., *Ekonomiczne instytucje kapitalizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Williamson O.E., *The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead*, „Journal of Economic Literature” 2000, vol. 38(3), s. 595–613.

The attempt of diagnosis the unauthorized copying. Introduction to empirical studies

The article is an attempt of considering the problem of self-awareness of actions taken in the field of unauthorized copying. Its goal is to determine the ability of self-interpretation of the activity connected to unauthorized copying taken by members of the online society. To accomplish this goal, there was conducted a research experiment in which relied on a survey on two groups of students. The study group, unlike the control group, consisted of the students that listened lectures on legality and the practice of unauthorized copying. The experiment constructed in this way was to show whether the members of the control group are able to properly assess their activities, as a result of whether or not a survey of the general online society will bring credible results. This article is just an introduction to the preparation of the method of empirical diagnosis of the condition of unauthorized copying.

Keywords: Internet, unauthorized copying, copyrights

JEL Classification: D01, D62

